

Sygn. akt *I ACa 431/21*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący sędzia Bogdan Wysocki

Sędziowie: Bogusława Żuber

Mariola Głowacka

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Stawujak

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. G. (1) i A. G.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 5 lutego 2021 r. sygn. akt XVIII C 1020/19

1. oddała apelację,

2. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 8100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogusława Żuber Bogdan Wysocki Mariola Głowacka

|  |  |  |
|--|--|--|
|  |  |  |
|--|--|--|

## UZASADNIENIE

Pozwem z 22 maja 2019 r. skierowanym przeciwko **pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. powodowie K. G. (1) i A. G.** wnieśli o:

I. ustalenie nieistnienia lub nieważności umowy kredytu lub unieważnienie umowy kredytu,

II. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 140.903,76 zł wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty tytułem nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych, pobranych

składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz innych nienależnie pobranych opłat, prowizji lub poniesionych kosztów,

ewentualnie:

III. ustalenie nieważności lub bezskuteczności niektórych postanowień umowy kredytu szczegółowo wskazanych w pozwie oraz ustalenie, że uzgodniony między stronami kurs spłaty rat kredytowo-odsetkowych to kurs USD w wysokości 3,2588 PLN/USD oraz zasądzenie z tego tytułu zwrotu części wszystkich nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości 8.920,62 zł,

ewentualnie:

IV. ustalenie bezskuteczności lub nieważności postanowień umowy kredytu szczegółowo wskazanych w pozwie oraz ustalenie, że umowa kredytu jest umową kredytu złotowego oraz zasądzenie z tego tytułu zwrotu części wszystkich nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 8.920,62 zł.

Powodowie wnieśli też o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 sierpnia 2019 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie, z ostrożności procesowej, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

W piśmie z 7 lutego 2020 r. powodowie podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie, wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z powodów od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości z uwagi na zawilość sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienia od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Na rozprawie 7 lipca 2020 r. powodowie cofnęli pozew w zakresie roszczenia o ustalenie nieistnienia lub nieważności umowy kredytu lub unieważnienie umowy kredytu (pkt I pozwu) wraz ze zrzeczeniem się tego roszczenia z uwagi na sprzedaż nieruchomości i spłatę kredytu.

W piśmie z 31 sierpnia 2020 r. pozwany podniósł zarzut naruszenia przez powodów prawa podmiotowego – prawa do powoływania się na ochronę przysługującą konsumentom w związku ze stosowaniem klauzul niedozwolonych ze względu na osobiste doświadczenie zawodowe powoda w oferowaniu umów takich jak będąca przedmiotem sporu.

**Wyrokiem z dnia 5 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o ustalenie zgłoszonego w pkt I pozwu (pkt 1); oddalił powództwo w całości w pozostałym zakresie, w tym wszystkie zgłoszone żądania ewentualne (pkt 2); zasądził od powodów na rzecz pozwanego 16.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 16.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).**

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski prawne.

Powodowie A. i K. G. (1) w 2008 r. mieszkali w domu stanowiącym ich własność w Z. przy ul. (...). Nieruchomość tę nabyli ze środków pochodzących z kredytu hipotecznego, złotówkowego na kwotę 670.000 zł na podstawie umowy zawartej z (...) Bank SA. Ponadto powodowie mieli kredyt hipoteczny złotówkowy udzielony na podstawie umowy zawartej w (...) Bank SA 16 kwietnia 2007 r. oraz kredyt waloryzowany (...) na kwotę 467.000 zł (29.777 CHF) zaciągnięty w (...) Bank SA na nabycie nieruchomości lokalowej. Powodowie korzystali również z innych produktów bankowych typu pożyczki i karty kredytowe.

Powódka, z wykształcenia nauczyciel matematyki, prowadziła własną działalność gospodarczą w zakresie obrotu nieruchomościami. Powód, z wykształcenia prawnik, był zatrudniony na stanowisku private banker – specjalista w banku (...) S.A. Jednocześnie na rzecz tego banku świadczył usługi jako doradca finansowy w ramach działalności gospodarczej M. K. G.. W ramach pracy etatowej i na działalności gospodarczej w (...) Banku powód zajmował się zarządzaniem majątkiem zamożnych klientów, w tym przyjmowaniem od nich wniosków kredytowych.

Wcześniej powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w spółce (...) na stanowisku doradcy finansowego. Do jego obowiązków należało m.in. prowadzenie procedur kredytowych z klientem od momentu zgłoszenia się klienta do tego podmiotu do momentu zawarcia umowy kredytowej. Jako doradca (...) powód przedstawiał m.in. oferty kredytów hipotecznych powiązanych z walutą obcą. W tym okresie spółka (...) w swojej ofercie posiadała także waloryzowane walutą obcą kredyty hipoteczne (...) S.A. (poprzednio (...) Bank SA).

Na początku 2009 r. powodowie podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu na refinansowanie kredytu hipotecznego w (...) Bank SA. Powodowie spłacali na bieżąco wszystkie należności z zawartych umów kredytowych, ale poszukiwali produktu tańszego niż dotychczasowy kredyt hipoteczny. Takimi zaś kredytami, ze względu na niższe oprocentowanie, w tym czasie były kredyty waloryzowane kursem waluty obcej. Ofertę taką miał w tamtym czasie m.in. (...) Bank S.A. Bank ten z jego ofertą został wybrany samodzielnie przez powoda. Powodów ze strony pozwanego obsługiwał pracownik banku (...). Powód znał tego pracownika jeszcze z okresu kiedy jako pracownik spółki (...) współpracował z (...) S.A., łączyły ich relacje koleżeńskie. Kontakty z A. W. na temat kredytu prowadził wyłącznie powód. Powód od początku był zdecydowany na kredyt waloryzowany USD. Wcześniej z małżonką porównywał wysokość raty kredytu waloryzowanego (...) i EURO z ratą kredytu waloryzowanego USD i ta ostatnia wypadła korzystniej.

12 grudnia 2008 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 310.000 PLN z przeznaczeniem na spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego w innym banku. Jako walutę kredytu we wniosku wskazali USD.

We wniosku powodowie wskazali, że są właścicielami własnego domu, powód pracuje w bankowości i finansach, wykonuje zawód bankiera w (...) Bank S.A. od 2 lat, poprzednio był zatrudniony w (...) przez rok, prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą M. K. G., a powodowie uzyskują łączny miesięczny dochód w kwocie ok. 23.000 zł, z czego powód około 21.390 zł z działalności gospodarczej. We wniosku kredytowym powodowie wskazali, że mają też inne zobowiązania finansowe, w tym z tytułu kredytów hipotecznych: w M. Bank na kwotę 335.000 PLN i na kwotę 180.000 PLN, w N. Bank na kwotę 467.000 PLN – waluta kredytu (...) (229.977 CHF) oraz w F. Bank na kwotę 670.000 PLN. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka na nieruchomości lokalowej w P., przy ul. (...).

W treści wniosku kredytowego zawarto oświadczenie, w którym powodowie oświadczyli, że wnioskując o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej pracownik (...) Bank S.A./P./ (...) przedstawił powodom w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Powodowie oświadczyli, że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali się na wybór kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Powodowie oświadczyli, że pracownik (...) Banku S.A./P./ (...) poinformował ich również o kosztach obsługi kredytu w wypadku m.in. niekorzystnej zmiany kursu walutowego, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej, ze wskazaniem, że informacje te zostały im przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Oświadczyli również, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przez nich produktem kredytowym - pkt (...) wniosku.

Wniosek kredytowy, poza postanowieniami pkt VII lit. b) i d), wypełniał własnoręcznie powód.

W związku z pozytywną decyzją kredytową z 22 stycznia 2009 r., powodowie zawarli z pozwanym – ówczesnie (...) Bank S.A. z siedzibą w W., zwanym w umowie M. - umowę nr (...) o Kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem USD.

Jeszcze przed zawarciem umowy, powodowie po otrzymaniu pozytywnej decyzji kredytowej udali się do Centrum (...) w P., gdzie mieli możliwość zapoznania się z treścią umowy. Na kilka dni przed podpisaniem umowy jej projekt został też powodom przesłany w formie elektronicznej na adres mailowy, celem zapoznania się z jej treścią. Powodowie przeczytali treść umowy, która w tym czasie nie budziła dla nich żadnych wątpliwości. Przed zawarciem umowy powodowie nie mieli żadnych spotkań informacyjnych, nie wyjaśniano im poszczególnych zapisów umowy, w szczególności dotyczących ryzyka kursowego, sposobu kształtowania kursu kupna i sprzedaży USD stosowanego przez bank do rozliczenia kredytu (ustalenia salda zadłużenia i wysokości raty), stosowania przez bank kursu kupna dla ustalenia salda kredytu a kursu sprzedaży do spłaty raty, sposobu wyliczania wysokości zadłużenia kredytobiorcy względem banku.

Na mocy powyższej umowy pozwany udzielił powodom kredytu z przeznaczeniem na refinansowanie kredytu hipotecznego przyznanego przez (...) Bank S.A. na podstawie umowy kredytowej nr (...) z 16 kwietnia 2007 r., w kwocie 291.000 zł waloryzowanego walutą USD, ze wskazaniem, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 21 stycznia 2009 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 89.296,67 USD. Zaznaczono przy tym, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wskazano, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od przedmiotowej kwoty. Kredyt został powodom udzielony na 492 miesiące, tj. na okres od 29 stycznia 2009 r. do 22 lutego 2050 r. Spłata kredytu następować miała w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Od powodów pobrana została prowizja tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. w wysokości 0,20% kwoty kredytu, tj. 582 zł. Na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym ustalone zostało na 3,15%, marża natomiast na poziomie 2,70%. Z kolei oprocentowania od należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu wydania Decyzji kredytowej przez (...) określone zostało na 14,15% (§1 umowy).

Jako przedmiot hipoteki na potrzeby zabezpieczenia roszczeń z tej umowy kredytu wskazana została nieruchomości w P., przy ul. (...) o wartości 291.000 zł (§2 umowy).

Jako prawne zabezpieczenie kredytu powodowie zobowiązani byli m.in. do ustanowienia hipoteki kaucyjnej do kwoty 436.500 zł na ww. nieruchomości oraz do wykupienia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia (§ 3).

Zgodnie z umową kwota kredytu w wysokości 291.000 zł miała zostać przelana na wskazany w jej treści rachunek prowadzony przez (...) Bank S.A. tytułem spłaty kredytu hipotecznego przyznanego na podstawie umowy kredytowej nr (...) z 16 kwietnia 2007 r. (§ 5).

Kredyt, zgodnie z § 7 umowy, był udzielany powodom na ich wniosek z przeznaczeniem na cel określony w § 1 ust. 1 umowy, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowany kursem kupna waluty USD wg tabeli kursowej (...) Banku S.A.; kwota kredytu wyrażona w walucie USD była określana na podstawie kursu kupna waluty USD z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa (...) z 30 grudnia 2008 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 2,70%.

W umowie powodowie zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat. Harmonogram stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy oraz był doręczany kredytobiorcom listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu, ze wskazaniem, że dokument ten jest sporządzany w USD. Zgodnie z umową raty kapitałowo-odsetkowe spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 - § 11 umowy.

W § 12 umowy powodowie zlecieli i upoważnili(...)do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu i do pobierania środków pieniężnych na finansowanie składek, o których mowa w §1 ust.

7B i 7C z rachunku eKonto określonego w § 6. Na tym rachunku powodowie zobowiązani byli zapewnić, w terminach określonych w harmonogramie spłat środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek.

W § 29 ust. 1 umowy powodowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Oświadczyli przy tym, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi Kredytu.

Ofertę tego produktu kredytowego powód wybrał samodzielnie, nie konsultując tego z innymi osobami. W decyzji tej powód kierował się wysokością ówczesnego oprocentowania kredytu proponowanego przez (...) S.A. W czynności podpisania umowy powodom towarzyszył pracownik banku (...). Udział powódki w zawarciu umowy sprowadzał się do złożenia podpisów na dokumentach niezbędnych do zawarcia umowy.

Po podpisaniu umowy kredytu powodowie otrzymali harmonogram spłat kredytu, gdzie jego raty wyrażone były w walucie USD. Do treści tego dokumentu powodowie nie wnosili zastrzeżeń.

Integralną część umowy o kredyt stanowił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych - § 26 umowy.

W tym czasie powodowie zawarli z pozwanym bankiem również inną umowę kredytu waloryzowanego USD (nr (...)) na refinansowanie drugiego kredytu złotówkowego. Po zawarciu z pozwanym bankiem dwóch umów kredytowych waloryzowanych USD celem refinansowania dwóch kredytów złotówkowych, powodowie pozostali z dwoma kredytami waloryzowanymi USD i kredytem waloryzowanym (...). Roszczenia z pozostałych dwóch umów powodowie zgłosili w odrębnych procesach.

Powodowie wnioskiem z 29 stycznia 2009 r. złożonym w Departamencie Kredytów Detalicznych 10 lutego 2009 r. wystąpili o uruchomienie kredytu hipotecznego udzielonego w kwocie 291.000 zł. Jako sugerowaną datę uruchomienia kredytu powodowie wskazali 10 lutego 2009 r.

Pismem z 12 lutego 2009 r. powodowie wystąpili do pozwanego banku z reklamacją w związku z realizacją dyspozycji uruchomienia kredytu z umowy nr (...) (drugiej z umów kredytu zawartej na refinansowanie kredytu złotówkowego) i wnieśli o zadośćuczynienie poniesionych strat. Powodowie w reklamacji wskazali, że celowo wnosili o wstrzymanie uruchomienia kredytu, pomimo wcześniejszego ich wniosku o jego uruchomienie, bo oczekiwali dalszego osłabienia się złotówki. W piśmie tym powodowie wskazali, że przez działanie pracownika centrali pozwanego banku ponieśli stratę pomiędzy kursem uruchomienia środków z 10 lutego 2009 r., a chociażby z dnia następnego, tj. 11 lutego 2009 r. na kwotę 20.837,79 zł.

30 czerwca 2009 r. pozwany wprowadził zmiany do oferty produktowej (...)w zakresie (...) hipotecznych, polegające m.in. na umożliwieniu klientowi dokonywania spłat rat kredytu w walucie waloryzacji kredytu. W związku z powyższym, z tym dniem w pozwanym banku wprowadzony został nowy Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych. Na jego podstawie w przypadku kredytów waloryzowanych kursem walut wymiennalnych, w których (...) udzielał kredytów, kredytobiorca w trakcie trwania okresu kredytowania mógł złożyć pisemny wniosek o zmianę waluty, w której następuje spłata rat kredytu bezpośrednio na walutę waloryzacji, bez przeliczania wysokości raty na złote (§ 27 ust. 1).

Zgodnie z aneksem do umowy kredytu z 18 lutego 2015 r. ustalono, że do dnia całkowitej spłaty kwoty niskiego wkładu własnego marża Banku ulega podwyższeniu o 0,15 p.p. i wynosić będzie 2,85%, a następnego dnia po dokonaniu całkowitej spłaty kwoty niskiego wkładu własnego marża Banku ulegnie obniżeniu o 0,15 p.p. i wynosić będzie 2,7%. W aneksie wskazano, że kwota niskiego wkładu własnego pozostała do spłaty na dzień 31 grudnia 2014 r. wynosi 10.576,81 USD.

26 sierpnia 2011 r. w pozwanym banku wprowadzony został nowy Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych. W dokumencie tym przewidziano, że kredyt hipoteczny może być spłacany m.in. w złotych lub bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu wg wyboru Kredytobiorcy, w przypadku kredytu hipotecznego złotowego waloryzowanego kursem walut obcych (§27 ust. 1 b). Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej, w harmonogramie określona była w walucie waloryzacji (§27 ust. 3). W przypadku natomiast kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem waluty obcej, jeżeli spłata następowała w złotych, wartość raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej przeliczana była wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określanym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (§27 ust. 4).

Zgodnie z Regulaminem w przypadku kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem waluty, kredytobiorca był uprawniony do dokonywania zmiany waluty spłaty ze złotych na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote w okresie obowiązywania umowy (§29 ust. 1). Każdorazowa zmiana waluty spłaty dokonywana była na podstawie dyspozycji Kredytobiorcy złożonej za pośrednictwem (...) Kredytobiorca był również uprawniony dokonać zmiany waluty spłaty za pośrednictwem serwisu transakcyjnego dostępnego na stronie internetowej (...) pod adresem (...) (§29 ust. 2). Spłata kredytu w walucie waloryzacji była możliwa z rachunku walutowego prowadzonego przez bank w walucie waloryzacji kredytu (§29 ust. 3).

Aktem notarialnym z 11 kwietnia 2013 r. zmieniona została umowa spółki strony powodowej w zakresie obejmującym jej nazwę z dotychczasowej (...) BANK Spółka Akcyjna na (...) Spółka Akcyjna.

Wg stanu na 26 lutego 2019 r. stan zadłużenia powodów wynosił 74.779,69 USD – kapitał oraz 44,01 USD – odsetki, natomiast kwota do spłaty w walucie spłaty 294.543,50 PLN.

Wg stanu na 20 grudnia 2019 r. stan zadłużenia powodów wynosił 74.031,76 USD – kapitał oraz 262,94 USD – odsetki, natomiast kwota do spłaty w walucie spłaty 293.434,35 PLN. W grudniu 2019 r. powodowie sprzedali nieruchomość w P. przy ul. (...). Ze środków uzyskanych ze sprzedaży spłacili całość pozostałego do spłaty zobowiązania kredytowego na rzecz pozwanego tj. kwotę 290.271,17 PLN. Umowa kredytu, zgodnie z § 21 ust.1 pkt 1 umowy – została rozwiązana.

W czasie trwania umowy powodowie spłacali kredyt wyłącznie w złotych. Łącznie na poczet umowy kredytu nr (...) z 29 stycznia 2009 r. powodowie wpłacili 421.952,25 PLN (131.681,08 PLN + 290.271,17 PLN) tytułem rat kapitałowo – odsetkowych, 1.481,79 PLN tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, 2.290,14 PLN tytułem składek ubezpieczenia nieruchomości i 5.350,75 PLN tytułem składek ubezpieczenia na życie. Za wydanie zaświadczenia z 20 grudnia 2019 r. powodowie uiszcili opłatę 100 PLN.

Z uwagi na cofnięcie i zrzeczenia się przez powodów roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu, zgłoszonego w pkt I pozwu, Sąd w pkt 1 wyroku, na podstawie art. 355 k.p.c. w tym zakresie postępowanie umorzył.

W pozostałym zakresie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezspornym w sprawie jest, że powodowie 29 stycznia 2009 r. zawarli z pozwanym (...) Spółka Akcyjna – ówczesnie (...) Bank S.A. - umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem kupna waluty USD z oprocentowaniem zmiennym, spłacanego w równych ratach kapitałowo - odsetkowych. Zgodnie z jej postanowieniami bank pozostawił do dyspozycji powodom jako kredytobiorcom kredyt przeznaczony na refinansowanie kredytu hipotecznego zawartego z (...) Bank S.A. 16 kwietnia 2007 r. Kredytobiorcy zobowiązali się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu czynność prawna, to umowa o kredyt.

Sporna umowa miała charakter kredytu indeksowanego do USD, co wynika z jej konstrukcji. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W przypadku

z kolei kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu.

Do sprawy nie znajdują zastosowania przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016r., poz. 1528 j.t.), gdyż zgodnie z art. 66 ust. 1 tej ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (18 grudnia 2011 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe. Nie znajdują również zastosowanie przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, Nr 100, poz. 1081 ze zm.). Wprawdzie zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt. 2 za umowę o kredyt konsumencki – w rozumieniu tej ustawy - uważa się również umowę kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego, niemniej w myśl art. 3 ust. 1 ustawy z 20 lipca 2001 r. (w brzmieniu na dzień zawarcia umowy) ustawy tej nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska (...). W rozpoznawanej sprawie wartość kredytu przekracza 80.000 zł.

Przedmiotowa umowa nie miała też konstrukcji złożonego produktu finansowego, który został zaproponowany, a następnie udzielony przez bank. Kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski. Stanowisko Trybunału zawarte wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. dotyczyło odpowiedzi na pytanie: Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy (...) (tzw. dyrektywy (...)). Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, że transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy (...). Trybunał stwierdził w szczególności że „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.”. Taki charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej został również zakwestionowany w orzecznictwie sądów polskich.

Powodowie roszczenie główne o zapłatę kwoty 431.174,93 PLN opierali na twierdzeniu, że umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu:

- a) naruszenia art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 358<sup>1</sup> § 2 i 5 k.c.,
- b) naruszenia zasady określoności świadczenia i niezgodnienia istotnych przedmiotowo elementów umowy,
- c) naruszenia obowiązków informacyjnych,
- d) naruszenia zasad współzycia społecznego,
- e) naruszenia zasady walutowości i prawa dewizowego,
- f) stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych,
- g) braku umocowania do zawarcia umowy kredytu,
- h) zastosowania niedozwolonych postanowień umownych.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Zarzuty a), b), d), e) należy rozpatrywać w kontekście sprzeczności zapisów umowy z art. 69 prawa bankowego, art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 358<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 1 i 2 k.c. Z kolei zarzuty c), f), h) w kontekście art. 385<sup>1</sup> k.c. i następane.

Co do zarzutu naruszenia art. 69 prawa bankowego - zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016 r. poz. 1988 z późn. zm. zwane dalej Prawo bankowe), w brzmieniu na dzień zawarcia umowy tj. 29 stycznia 2009 r., przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negoti umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego. Są nimi: zobowiązanie banku oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty i zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Wszystkie te elementy umowa z 29 stycznia 2009 r. zawiera. Co więcej zawiera również wszystkie elementy określone w art. 69 ust. 2 prawa bankowego: 1) strony umowy ( (...) S.A. i powodów), 2) kwotę i walutę kredytu (291.000 PLN), 3) cel, na który kredyt został udzielony (refinansowanie skonkretyzowanego kredytu), 4) zasady i termin spłaty kredytu (§ 1.4 i § 11 umowy), 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (§ 1.8 i § 10 umowy), 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu (§ 3 i 4 umowy), 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu (§ 14 umowy), 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych (§ 5 i 8 umowy), 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (§ 1.7 umowy), 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (§ 15, 18 i 19 umowy).

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 pkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), takiego jak zastrzeżony w umowie, a więc przewidującego przeliczanie kwoty wypłacanego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy), nie jest uznawane za niezgodne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14; OSNC 2016, nr 11, poz. 134) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego (in casu przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353(1) k.c. w związku z art. 69 PrBank). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) „W dotychczasowym orzecznictwie dopuszczalność zastosowania takiego mechanizmu nie była sama przez się kwestionowana, co odnosi się zarówno do orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 49, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16), jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który skupiał swą uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 ze zm.; polskie wydanie specjalne Dz.Urz.UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z dnia 13 października 2016 r., Dz.Urz.UE.L 2016, nr 276, s. 17 - dalej: "dyrektywa 93/13")” (tak też wyrok SA w Warszawie z 22 października 2020 r., I ACa 709/2019, LEX nr 3113943; wyrok SA w Warszawie z 22 września 2020 r., I ACa 143/2020, LEX nr 3069839; wyrok SA w Warszawie z 26 sierpnia 2020 r., VI ACa 801/2019, LEX nr 3114801).

Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy (bank - w ramach umożliwienia kredytobiorcy wykorzystania kredytu, kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek) nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy.

Mieści się to w granicach swobody umów, skoro zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zresztą wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji w przywołanym wyżej art. 69 ust. 2 prawa bankowego (tak też SA w Katowicach w wyroku z 6 października 2020 r., I ACa 528/19, LEX nr 3102000).

Umowa kredytu indeksowanego/denominowanego została poddana ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń nie została zakwestionowana sama dopuszczalność takiej konstrukcji umownej. Również Sąd Najwyższy nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r., sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17, wyrok z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, wyrok z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18).

Tym samym samo zastosowanie w umowie kredytu z 29 stycznia 2009 r. mechanizmu indeksacji było dopuszczalne.

Co do podnoszonego przez stronę powodową naruszenia zasady walutowości oraz prawa dewizowego, wskazać trzeba, że w stanie prawnym obowiązującym przed datą zawarcia przez strony umowy, zgodnie art. 3 ust. 3 i art. 9 ust. 1 pkt 15 prawa dewizowego z dnia 27 lipca 2002 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. poz. 142, poz. 1178 ze zm.) do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków nie miały zastosowania ograniczenia wynikające z obowiązywania zasady walutowości. Zakaz wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.) został zniesiony z dniem 24 stycznia 2009 r. na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178 z późn. zm). Nie obowiązywał zatem w dacie zawarcia umowy łączącej strony.

Niezależnie od powyższego, w czasie gdy zakaz ten obowiązywał, na mocy ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) strony mogły jednak uzależnić wysokość swoich świadczeń od innego miernika wartości odchodząc w ten sposób od zasady nominalizmu (art. 358<sup>1</sup> k.c.), z uwzględnieniem jednak

obowiązku wyrażania zobowiązań wyłącznie w walucie polskiej, z wyjątkami wynikającymi z przepisów z zakresu prawa dewizowego

(art. 3 ust. 3 cyt. ustawy Prawo dewizowe). Do wyjątków tych należało udzielenie bankom w obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy kredytu

§ 12 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 3 września 2002 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz. U. Nr 154, poz. 1273) zmienionego rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 15 kwietnia 2004 r. (Dz. U. nr 73,

poz. 658) zezwolenia na dokonywanie rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument. Pozwany zatem był co do zasady uprawniony do zawarcia umowy, w której kwota kredytu była wyrażona w walucie obcej,

z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata kredytu i jego spłata będzie dokonywana w walucie krajowej.

Za nietrafny Sąd uznał zarzut nieważności umowy z powodu jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Powodowie sprzeczności tej dopatrywali się w zastosowaniu w umowie mechanizmu waloryzacji opartego na walucie obcej prowadzącego do rażącej nierówności praw stron umowy. Po pierwsze waloryzacja odnosząca się do waluty obcej sama w sobie nie jest sprzeczna ani z właściwością zobowiązania, ani z zasadami współzycia społecznego i jest wprost dopuszczalna na gruncie art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. W kontekście zasad współzycia społecznego oceniać należy zatem raczej jej skutki niż samo jej zastrzeżenie w umowie. Nietrafne na gruncie niniejszej sprawy są wywody powodów, że konstrukcja umowy spowodowała rażąca dysproporcje na ich niekorzyść kwoty kredytu podlegającej zwrotowi. Argumentacja ta byłaby trafna na gruncie tzw. kredytu frankowego, ale nie w przypadku umowy kredytu zawartej przez powodów, waloryzowanej kursem USD, którego wahania mieściły się w granicach zakładanych przez strony przy zawarciu umowy.

Za nieuzasadniony Sąd uznał, podniesiony przez stronę powodową zarzut nieważności umowy kredytu z 29 stycznia 2009 r., wobec braku umocowania osób podpisujących tę umowę ze strony banku. Pozwany do odpowiedzi na pozew załączył pełnomocnictwa dla osób podpisanych na umowie kredytu jako przedstawiciele banku (E. K., M. L.), które obejmowały m.in. umocowanie do zawierania umów kredytowych z osobami fizycznymi z limitem do 6.000.000 zł. Co do tej okoliczności strona powodowa nie podjęła jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej, poprzestając jedynie na głośnym twierdzeniu zawartym w pozwie. W ocenie Sądu zarzut ten stanowił jedynie przejaw przyjętej przez powodów taktyki procesowej.

Za zasadny Sąd uznał zarzut nieważności umowy kredytu ze względu na brak ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorcy względem kredytodawcy.

Szeroki i przekonujący wywód w tym zakresie przedstawił Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 12 lutego 2020 r. (V ACa 297/19, LEX nr 2977478) ustalając nieważność umowy kredytu indeksowanego. „Istotą wszelkich stosunków obligacyjnych, w tym zwłaszcza wynikających z umów, nie wyłączając również kredytowych, jest konsensualny ich charakter, oparcie tych stosunków na zgodnej woli ich stron w zakresie ich zawarcia w odniesieniu do akceptowanej przez obie strony treści tych stosunków, w tym zwłaszcza głównych ich postanowień, które muszą być doprecyzowane w stopniu umożliwiającym przypisanie obu stronom zamiaru i woli dokonania danej czynności na uzgodnionych warunkach albo na zasadach zaproponowanych przez jedną stronę, w tym ekonomicznie silniejszą, lepiej obsługiwaną pod względem prawnym, a zwłaszcza prowadzącą profesjonalnie działalność gospodarczą, w tym zajmującą się świadczeniem usług bankowych, oraz zaakceptowanych przez drugą stronę, w tym konsumenta ubiegającego się o kredyt konieczny albo przydatny do dokonania zakupu mieszkania w celu jego wykorzystania do zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych albo podniesienia standardu życia w zakresie swojego mieszkania. Natura stosunków obligacyjnych wyklucza tym samym uznanie, aby do zawarcia albo prawnie znaczącego ukształtowania treści umowy doszło wskutek złożenia przez jedną ze stron oświadczenia woli o treści mogącej odpowiadać rodzajowi konkretnej umowy albo jej istotnych elementów, nie wyłączając również umowy kredytu bankowego, którego przedmiotowo istotne elementy zostały określone w art. 69 Prawa bankowego, zwłaszcza

jeżeli złożenie takiego oświadczenia miałyby narażać drugą stronę na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem wobec braku obiektywnie weryfikowalnych kryteriów określenia przez stronę składającą jednostronne oświadczenie tego rodzaju akceptowalnej przez drugą stronę granicy naruszenia jej interesów. (...) Przy umowach kredytów bankowych, w dacie ich zawarcia musi też dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, pozostaje dopuszczalne i jest szeroko stosowane w praktyce banków ze względu przede wszystkim na potrzebę ograniczenia niekorzystnych dla obu stron skutków zmiany wartości pieniądza polskiego, w którym kredyt zostaje udzielony, a nawet bywa spłacany w ratach przeliczanych przy wykorzystaniu bieżącego notowania złotego do innej waluty. (...) Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno więc opierać się na takim ich zapisaniu, aby zmienność kurs waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu. (...) Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do (...), nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli już od daty jej zawarcia.”

Podzielając w całości powyższy pogląd, na gruncie niniejszej sprawy Sąd za zasadny uznał zarzut nieważności umowy ze względu na brak konsensusu stron co do wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku - albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą. Tymczasem zgodnie z umową kredytu zawartą przez strony w § 1.3A zawarto zapis o treści: „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 2009-02-21 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 89.296.67 USD. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.”. O ile znana była kredytobiorcom w dacie zawarcia umowy kwota i waluta wypłacanego im kredytu (291.000 PLN), o tyle nie była im znana wysokość ich zobowiązania do spłaty wobec banku obliczonego z wykorzystaniem zastosowanego w umowie mechanizmu indeksacji. Zważywszy zaś na właściwość zobowiązania, które zawarły strony umowy, dopiero kwota obliczona w USD określała wysokość kredytu podlegającego zwrotowi (wykorzystanego kredytu). W konsekwencji, kredytobiorcom w momencie zawarcia umowy kredytu nie była znana dokładna wysokość ich zobowiązania względem banku, która zależała od jednostronnie ustalanego przez bank kursu kupna USD z dnia wypłaty środków. Przekracza to granice swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c. czyniąc umowę nieważną już na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Powodowie twierdzili, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne, których bezskuteczność prowadzi do braków konstrukcyjnych umowy, a tym samym jej nieważności.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Powodowie jako niedozwolone klauzule umowne wskazali (pkt VIII.197 uzasadnienia pozwu) postanowienia dotyczące: zasad ustalenia kwoty kapitału kredytu i odsetek, zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty, warunków wypłaty kredytu i jego spłaty, konieczności zawierania umów dodatkowych, warunków zmiany oprocentowania, warunków zmiany Regulaminu oraz Taryfy. Według powodów nie zostały one określone w sposób jasny, przejrzysty i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta, nie pozwalały na określenie rzeczywistej wysokości zobowiązania pozwanych przy zawarciu umowy, dawały pozwanemu możliwość jednostronnego ustalania wysokości zobowiązania powodów, a tym samym naruszały dobre obyczaje i rażąco naruszały ich interesy.

Jeśli chodzi o postanowienia dotyczące konieczności zawierania umów dodatkowych, warunków zmiany oprocentowania, warunków zmiany Regulaminu oraz Taryfy, to nawet w przypadku uznania ich bezskuteczności na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c., ich wyeliminowanie z treści umowy nie powoduje braków konstrukcyjnych umowy o kredyt (sprzeczności z art. 69 prawa bankowego) skutkujących nieważnością umowy w całości. Na gruncie sprawy oznacza to, że ewentualna bezskuteczność tych zapisów nie ma żadnego znaczenia dla roszczenia głównego o zapłatę, które jest oparte na twierdzeniu o nieważności umowy jako całości ze względu na bezskuteczność klauzul przeliczeniowych.

W kontekście zapisów niedozwolonych, których wyeliminowanie z umowy, może skutkować jej nieważnością w całości, istotne były jedynie te zapisy, które dotyczyły zasad ustalenia kwoty kapitału kredytu i odsetek, zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty, warunków wypłaty kredytu i jego spłaty, a więc § 1.3A, § 5, § 7, § 11.4 umowy kredytu i § 25 stanowiącego integralną część umowy Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)hipotecznych.

W ślad za Sądem Okręgowym w Olsztynie (wyrok z 14 stycznia 2021 r., I C 429/20, LEX nr 3126707) wskazać trzeba, że analiza przepisów kodeksu cywilnego implementujących dyrektywę 93/13 prowadzi do wniosku, że: „(...) konsument może powołać się na niedozwolony charakter postanowień umowy wyłącznie do czasu zakończenia wykonywania umowy, zaś po tej dacie nie jest już to możliwe. Skoro bowiem zasadniczym skutkiem uznania pewnych postanowień umownych jest wyłącznie brak związania nimi konsumenta, a umowa ma wiązać strony w pozostałym zakresie, logicznym jest wniosek, że dotyczy to okresu, w którym umowa obowiązuje, a nie okresu, po którym zobowiązania z niej wynikające w całości wygasły, co następuje w przypadku ich wykonania. Po wygaśnięciu zobowiązań zawartych w umowie, strony nie są bowiem już nią związane. Podobne stanowisko wypracowane zostało przez doktrynę i orzecznictwo na gruncie art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. dotyczącego klauzuli rebus sic stantibus. Jako zasadę przyjmuje się, że złożenie powództwa w trybie tego przepisu możliwe jest tylko wtedy gdy zobowiązanie łączące strony nadal istnieje, a zatem istnieje jeszcze przedmiot ewentualnej ingerencji sądu. Dodatkowo podnieść należy, że uznanie danego postanowienia za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. nie oznacza automatycznie, że jest to postanowienie nieważne w rozumieniu art. 58 k.c., który przewiduje bezwzględną nieważność czynności prawnej lub jej części w przypadku ich sprzeczności z ustawą, dokonania w celu obejścia ustawy lub pozostawania w niezgodności z zasadami współżycia społecznego. Wyeliminowanie tego postanowienia nie musi automatycznie prowadzić do bezwzględnej nieważności całej umowy. W konsekwencji, o ile umowa od początku sprzeczna z ustawą, mająca na celu jej obejście lub sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jest bezwzględnie nieważna - ex lege (art. 58 k.c.), o tyle umowa zawierająca postanowienia niedozwolone może dopiero zostać uznana za nieważną w wyniku woli i działań konsumenta oraz oceny sądu dokonanej w konkretnej sytuacji. (...) W ocenie Sądu, mimo, że przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. nie przewiduje żadnego terminu dla powołania się przez konsumenta na niedozwolony charakter postanowień umowy, to niemniej, wskazane wyżej okoliczności, w szczególności możliwość następczej akceptacji treści takich postanowień przez konsumenta i brak automatyzmu stosowania sankcji, przemawia za przyjęciem, że może to nastąpić najpóźniej do chwili zakończenia wykonywania umowy i wygaszenia zawartych w niej zobowiązań. (...) Przyjęcie poglądu odmiennego prowadziłoby do sytuacji, w której wszelkie wykonane umowy mogłyby być podważane

w niczym nieograniczony sposób i w nieograniczonym czasie, a w przypadku wymogu wyraźnej zgody również bez woli konsumenta po zakończeniu wykonywania umowy, co podważałoby pewność obrotu prawnego.”. Jak zaś zostało ustalone w niniejszej sprawie, umowa kredytu z 29 stycznia 2009 r. została zakończona w grudniu 2019 r. Pozbawia to w konsekwencji powodów możliwości powoływania się na bezskuteczność poszczególnych postanowień umownych.

Niezależnie od powyższego, z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które: 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami, 2) nie zostały uzgodnione indywidualnie, 3) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy, 4) nie określają sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Poza sporem jest, że powodowie jako strona umowy kredytu z 29 stycznia 2009 r. mieli status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., a bank miał status przedsiębiorcy.

Z ustaleń Sądu wynika, że poza wnioskowaną kwotą kredytu w PLN, powodowie jako kredytobiorcy, nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy z 29 stycznia 2009 r., a pozwany – działający ówczesnie pod nazwą (...) Bank S.A. - posługiwał się wzorcem umownym. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Z ustaleń w sprawie wynika, że powodom przedstawiono gotowy wzór umowy i jedyne na co mieli wpływ to podpisać umowę takiej treści lub nie. Z tych względów, należy stwierdzić, że postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami.

Wyjaśnienia wymagało czy kwestionowane klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron. Co do zasady wyłącza to bowiem możliwość badania czy stanowią one niedozwolone postanowienia umowne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy postanowienia określające główne świadczenia stron zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny – art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Stosując prounijną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należy przyjąć, że kwestionowane przez pozwanych postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron według terminologii krajowej i „główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy. Określają bowiem główny przedmiot umowy – wysokość zobowiązania kredytobiorcy (§ 1.3A) i świadczenie kredytobiorcy (§ 11. 4) i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej.

Analiza kwestionowanych zapisów umownych prowadzi do wniosku, że § 1.3A i § 11.4 umowy nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank – tabel kursowych (...) Bank S.A.

Tym samym, pomimo, że kwestionowane klauzule dotyczą głównych świadczeń stron, jako nie sformułowane jednoznacznie, mogą być przedmiotem badania pod kątem ich bezskuteczności na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c.

Ostatnią zatem przesłanką na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c. było ustalenie czy klauzule przeliczeniowe nadające umowie charakter umowy kredytu indeksowanego kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Za przeważający obecnie należy uznać pogląd w orzecznictwie sądów powszechnych, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (np. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018;

wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018, LEX nr 2668916; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065; wyrok SA w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I ACa 831/2018, LEX nr 3057529; wyrok SA w Katowicach z 6 października 2020 r., I ACa 528/2019, LEX nr 3102000; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I ACa 265/2020, LEX nr 3101665; wyrok SA w Białymstoku z 20 listopada 2020 r., I ACa 291/2020, LEX nr 3115017).

Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; wyrok SA w Warszawie z 12 lutego 2020 r. V ACa 297/19; wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 r. I ACa 257/19). Twierdzenia pozwanego, że kurs banku miał charakter rynkowy, a tym samym nie mógł prowadzić do rażącego naruszenia interesów konsumenta są irrelevantne. Przy ocenie abuzywności klauzul umownych nie chodzi bowiem o to w jaki sposób umowa ostatecznie była wykonywana, tylko o to jakie uprawnienia przyznawała jednej ze stron.

Powyższe stwierdzenia są oparte na założeniu, że do ukształtowania obowiązków konsumenta doszło w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jest to bowiem jedna z przesłanek wprost wynikających z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Przesłanki „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta” muszą być spełnione, co jednoznacznie wynika z treści przepisu, łącznie (por. np. wyr. SN z 29.8.2013 r., I CSK 660/12, L.; wyr. SA w Warszawie z 26.4.2013 r., VI ACa 1571/12, L.). W piśmiennictwie wskazuje się, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron [tak M. Ś., Wzorce umów; I. W., Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta (red. C. Banasiński), W. 2004, s. 180; zob. też np. wyr. (...) z 27.11.2017 r., XVII AmC 1541/15, L.). Wszystko to, zgodnie z powołanym wyżej art. 385<sup>2</sup> k.c. – ocenia się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Badając okoliczności zawarcia umowy z 29 stycznia 2009 r. w tym kontekście Sąd uznał, że nie doszło do ukształtowania obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami z rażącym naruszeniem interesów konsumenta. Powodowie (wszelkie uwagi odnoszą się do powodów – małżonków, w których imieniu w zasadzie wszystkie czynności przeprowadzał powód, za pełną akceptacją małżonki, ze skutkiem do majątku wspólnego) byli konsumentami, ale okoliczności zawarcia umowy nie wskazują by doszło do naruszenia dobrych obyczajów biorąc pod uwagę okoliczności jej zawarcia w zakresie obowiązku informacyjnego. Powód K. G. (1) sam był doradcą kredytowym, sam takie umowy jako przedstawiciel banku zawierał, a jako konsument zawierał już umowy podobnego rodzaju, w tym umowę kredytu waloryzowanego (...). Powodowie w toku postępowania kładli nacisk na niedochowanie wobec nich obowiązków informacyjnych przez pracownika banku i wywodzili z tego skutek w postaci abuzywności klauzul przeliczeniowych. W ocenie Sądu, w okolicznościach faktycznych sprawy, powoływanie się na brak rzetelnej informacji od pracownika banku w sytuacji, gdy pracownik ten z racji relacji koleżeńskich z powodem z okresu wspólnej pracy w (...) ma wiedzę, że konsumentowi znane są mechanizmy przeliczeniowe (a dokładnie brak ich ścisłego określenia skoro są ustalane przez centralę banku na podstawie jej tylko znanych wzorów), jest nadużyciem praw konsumenta ze strony powodów. W konkretnych okolicznościach faktycznych zawarcia omawianej umowy kredytu trudno oczekiwać, żeby w zasadzie w stosunkach koleżeńskich (z A. W.) powód jako specjalista był szczegółowo informowany i pouczany o produkcie, o którym z kolei sam miał obowiązek informować swoich klientów. Należy, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, założyć, że powód szczegółową wiedzę w tym zakresie miał i zbędne było udzielanie

mu szczegółowych informacji co do umowy, co do której – jak zresztą zeznał sam powód – żadnych wątpliwości w dacie jej zawarcia nie miał. Tę konkretną sytuację można porównać do sytuacji, w której sędzia cywilny w celu sprzedaży nieruchomości udaje się do kolegi notariusza celem sporządzenia aktu notarialnego. Wyjaśnianie w takiej sytuacji przez notariusza skutków umowy i poszczególnych jej zapisów tej stronie aktu notarialnego – specjaliście w zakresie prawa cywilnego, razi sztucznością. Kto bowiem jak nie specjalista w swojej dziedzinie powinien lepiej zdawać sobie sprawę ze skutków podejmowanych czynności prawnych. Formalne powoływanie się obecnie na brak rzetelnej informacji w tym zakresie prowadzi do wniosków o nadużywaniu praw konsumenta, które z założenia mają służyć ochronie słabszej, nieorientowanej w procedurach i zawisłościach zapisów prawnych strony stosunku prawnego. Tymczasem w sprawie mamy do czynienia z konsumentem wysoce świadomym, specjalistą w zakresie czynności, której ważność obecnie kwestionuje, posiadającym doświadczenie własne z tego typu produktem i zmierzającym do poprawy, właśnie przez wykorzystanie mechanizmu kredytu waloryzowanego stosującego klauzule indeksacyjne umożliwiającego niższe oprocentowanie, do obniżenia swoich zobowiązań finansowych. Jeżeli nawet powód, tak jak praktycznie wszyscy uczestniczący w zawieraniu umów kredytowych waloryzowanych walutą obcą w tamtym czasie (konsument i pracownicy banków) nie miał wiedzy w jaki sposób kształtowany jest kurs dolara amerykańskiego na potrzeby przeliczeń salda zadłużenia i wysokości raty, to miał co najmniej pełną świadomość tego stanu rzeczy – że klauzule przeliczeniowe są dobrowolnie kształtowane przez centralę banków, bez odwołania do obiektywnych kryteriów, a tym samym mogą gwarantować dodatkowy dochód dla banku i dają możliwość zabezpieczenia interesów banku przed ryzykiem kursowym. Pomimo takiej świadomości, powód zdecydował się na zawarcie umowy. Nie sposób zatem mówić w tym konkretnym przypadku o ukształtowaniu zapisów umownych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Uznając zatem, że nie doszło do ukształtowania praw konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, Sąd uznał, że w ogóle w tej sprawie nie można mówić o abuzywności postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Fakty ustalone w sprawie poddają w wątpliwość również przesłankę rażącego naruszenia interesów konsumenta. Takie ukształtowanie klauzul indeksacyjnych jak w spornej umowie doprowadziło do skutku uzyskania przez bank dodatkowego wynagrodzenia na spreadzie, przy czym stosunkowo niewysokiego, a więc nie rażącego, co sami powodowie wskazują formułując żądanie w pkt III i IV pozwu – roszczenia o zasądzenie kwoty 8.920 zł wynikającej z klauzul spreadowych, naliczonej przez okres 10 lat. Tymczasem dla uznania klauzuli za niedozwoloną nie jest wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Powód nie zarzucał, że umowa była dla niego od początku niekorzystna z uwagi na klauzule przeliczeniowe. Jak sam zeznał, kredyt przestał być korzystny, gdy się zorientował, że go nie ubywa, co zresztą wobec nieznacznego wzrostu kursu waluty waloryzacji kredytu (USD), nie odpowiada do końca rzeczywistości.

Jak było wskazane wyżej, w orzecznictwie przyjmuje się obecnie, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Najczęściej ustalenie bezskuteczności takich klauzul prowadzi do nieważności umowy jako całości z uwagi na braki konstrukcyjne umowy (sprzeczność z art. 69 prawa bankowego) i brak możliwości dalszego utrzymania umowy w mocy. Klauzule zastosowane w spornej umowie, gdyby uznać je za abuzywne, są zasadniczo takie same jak w innych umowach, w tym waloryzowanych (...), co do których ustalono ich nieważność. Umowa powodów w tym zakresie różni się jedynie walutą indeksacji. Ale właśnie waluta indeksacji miała zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W sprawach kredytów waloryzowanych na pierwszy plan bowiem, jak wskazuje przebieg licznych już procesów, również przed sądem orzekającym w sprawie, wysuwa się bowiem nie problem klauzul przeliczeniowych (spreadowych) i skutków z nich wynikających, ale samego mechanizmu indeksacji opartego na tych klauzulach, który prowadzi do niczym nieograniczonego i zagrażającego interesom kredytobiorcy wzrostu salda zadłużenia wyrażonego w walucie indeksacji. Podobnie rzecz się ma w niniejszej sprawie, ale jedynie hipotetycznie. O ile bowiem w przypadku kredytów waloryzowanych (...), gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego 15 stycznia 2015 r. (tzw. czarny czwartek), spowodował, że salda zadłużenia wyrażone w (...) podwoiły się pociągając za sobą skutki w postaci podwojonych rat kredytowych i długów tzw. frankowiczów względem banków

przewyższających wartość nieruchomości nabytych ze środków pochodzących z kredytów, o tyle sytuacja taka nie nastąpiła w przypadku kredytów waloryzowanych USD. Wahania kursu USD od 2009 r. były na tyle niewielkie, że nie wpłynęły w sposób zasadniczy na wysokość salda zadłużenia kredytobiorców. Twierdzenia zatem powoda, że zorientował się, że coś jest nie tak z tym kredytem, gdy po latach spłacania rat saldo kredytu nie malało, a wręcz rosło, nie są adekwatne do rzeczywistości. Niniejsza sprawa była o tyle specyficzna, że nie dotyczyła typowego kredytu frankowego, zaciągniętego na nabycie lokalu mieszkalnego do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, przez nieświadomych konsumentów, bez zdolności kredytowej na kredyt w złotych, którzy następnie wpadli w pułapkę przerastającego wartość nieruchomości salda zadłużenia wyrażonego w (...) i w konsekwencji rat przekraczających ich możliwości finansowe, a kredytu zaciągniętego przez dobrze prosperujących, świadomych uczestników obrotu prawnego, właścicieli co najmniej dwóch nieruchomości, zawierających umowę w celu uzyskania korzystniejszego finansowania. Konsumentów, których znając mechanizm kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, na tym mechanizmie właśnie chcieli uzyskać dodatkowe korzyści finansowe, wiedząc, że kredyty powiązane z walutą są niżżej oprocentowane, a tym samym tańsze. W przypadku kredytu powodów mechanizm indeksacji oparty na klauzulach przeliczeniowych do tej pory rażąco na niekorzyść powodów nie zadziałał. Dla zobrazowania sytuacji - średni kurs kupna/sprzedazy dolara amerykańskiego w styczniu 2009 r. wynosił 3,4561 zł ( (...)2009-01-30), a w grudniu 2019 r. (data całkowitej spłaty kredytu i wygaśnięcia umowy) wynosił 3,7977 zł ( (...)2019-12-31). Skoro orientacyjna wysokość udzielonego powodom kredytu z § 1.3A umowy kredytu z 29 stycznia 2009 r. to 89.296,67 USD, to kapitał do spłaty na styczeń 2009 r. wynosił 308.618,22 zł, a na grdzień 2019 r. 339.121,96 zł. Różnica mieści się zatem w typowych i oczekiwanych przez kredytobiorców ramach wyznaczanych przez wahania kursowe – około 10%. W ocenie Sądu, nawet gdyby uznać, że ze względu na występujące w umowie abuzywne klauzule przeliczeniowe umowa nie może być utrzymana w mocy, a tym samym jest nieważna, roszczenie powodów o zapłatę nie zasługuje na uwzględnienie ze względu na trafny zarzut pozwanego nadużycia przez powodów prawa podmiotowego - art. 5 k.c. O ile bowiem kwestię abuzywności zapisów umownych i nieważności umowy bada się na datę jej zawarcia, bez względu na sposób w jaki była ona wykonywana, o tyle skutki prawne umowy w kontekście zasad współżycia społecznego Sąd bada na datę orzekania o roszczeniach wywodzonych z takiej czynności prawnej.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego; takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Intencją ustawodawcy wyrażoną w przepisie art. 5 k.c. jest odmowa objęcia ochroną osoby, której, choć formalnie przysługuje określone prawo, to w danym przypadku jego realizacja jest sprzeczna ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego - wyrok SA Białystok z dnia 22 maja 2020 r., I AGa 144/19.

Jak wskazuje się w orzecznictwie: „Przepis art. 5 k.c. pozwala odmówić ochrony podmiotowi, który prawo swoje wykonuje sprzecznie z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Sprzeczność taka określona jest powszechnie jako nadużycie prawa podmiotowego. Należy przyjąć, że zwroty użyte w treści art. 5 k.c. jako zwroty niedookreślone nie oddają istoty nadużycia prawa i stąd też w art. 5 k.c. następuje odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym, czy też zasad uczciwości, obowiązujących w stosunkach cywilnoprawnych. Treść zasad współżycia społecznego nie jest zdefiniowana. Przy uwzględnieniu, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania.” – wyrok SA Kraków z 9 stycznia 2020 r., I ACa 1301/18.

„Przepis art. 5 k.c. ma wprawdzie charakter wyjątkowy, niemniej przewidziana w nim możliwość odmowy udzielenia ochrony prawnej musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Zasady współżycia społecznego, to nieskodyfikowane powszechne normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie polskim i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych

wartości (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych.” – wyrok SA w Gdańsku z 8 października 2019 r., V ACa 215/19.

Zasady współzycia społecznego mogą stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowego przypadku, nie służą jednak do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe (wyr. SN z 28.11.1967 r., I PR 415/67, OSP 1968, Nr 10, poz. 210, z glosą kryt. Z. Z.). Zastosowanie tych zasad pozostaje w nierozzerwalnym związku z całością każdej indywidualnie ocenianej konkretnej sprawy. W takim całościowym ujęciu wymienione zasady wyznaczają podstawy, granice i kierunek ich zastosowania w wyjątkowych sytuacjach rozstrzyganej sprawy. Nie można więc w oderwaniu od stanu faktycznego danej sprawy formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tych zasad. Mają one bowiem stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowej sytuacji konkretnej, nienadającej się do ogólnego abstrakcyjnego unormowania prawnego. Do sądu należy rozstrzygnięcie o potrzebie i sposobie zastosowania całościowo traktowanych zasad współzycia społecznego w okolicznościach danej sprawy, a nie konkretyzacja zastosowanych zasad - art. 5 k.c. T. I red. P. 2020, wyd. 10/P., teza II.3.

Jak było wyjaśnione powyżej, Sąd stwierdził brak podstaw do uznania umownych klauzul przeliczeniowych za bezskuteczne, ale ustalił, że umowa kredytu z 29 stycznia 2009 r. jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. z uwagi na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. Co do zasady nieważność czynności prawnej daje uprawnionemu prawo do żądania zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c.

Jednakże, jak wskazano w wyroku SN z 15 września 2016 r. (I CSK 615/15, Biul. SN 2016, Nr 12, s. 13) żądanie zwrotu nienależnego świadczenia, spełnionego na podstawie nieważnej czynności prawnej, może być uznane za nadużycie prawa. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił: „Gdyby zatem działania powoda ograniczały się do powoływania się na nieważność zawartych przez niego umów przedwstępnych, a przez to domagałby się jedynie sądowego potwierdzenia tej sankcji wadliwości czynności prawnych, to można byłoby przyjąć, że działanie to nie podlega ocenie z punktu widzenia art. 5 k.c. Taka opinia prezentowana jest zarówno w piśmiennictwie jak i w orzecznictwie. W jej uzasadnieniu słusznie podnosi się, że z powołaniem się na zasady współzycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1987 r., III CRN 265/87, OSNC 1989 nr 5, poz. 80). Uwzględnia się ponadto, że nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu, czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegoś materialnego „uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 października 2002 r., V CK 370/02, OSNC z. 2, poz. 21; zob. też wyroki z dnia 6 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1361/98; z dnia 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, w których Sądu Najwyższego uznał, że przepisu art. 5 k.c. nie stosuje się w sprawie o ustalenie nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c.). Natomiast czym innym jest wystąpienie powoda o zwrot świadczenia z powołaniem się na nieważność czynności prawnych (...). Dochodzenie wymienionego roszczenia obejmującego należność główną wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, jak zresztą każdego innego roszczenia materialnoprawnego uzasadnionego nieważnością czynności prawnej, jest niewątpliwie czynieniem użytku z prawa w rozumieniu art. 5 k.c. a to (...) otwiera drogę do oceny, czy czyniony użytek ma znamiona nadużycia prawa.”.

Jak było wskazane wyżej, zasady współzycia społecznego mogą stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowego przypadku.

Powodowie, po cofnięciu roszczenia głównego z pkt I pozwu, podtrzymali drugie roszczenie główne o zapłatę, oparte na twierdzeniu o nieważności umowy kredytu. Roszczenie powodów jest sprzeczne zasadami współzycia społecznego w postaci zasady lojalności stron stosunku umownego oraz zasady sprawiedliwości społecznej.

Umowa z której powodowie wywodzą roszczenia o zapłatę, nie była typową umową tzw. kredytu frankowego, zawartą przez nieświadomych, niedoinformowanych konsumentów, na skutek której doszło do rażącego naruszenia ich interesów i zagrożenia bieżącego bytu rodziny i utratą nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie. Powodowie istotnie mają status konsumenta, ale to nie powoduje automatyzmu w stosowaniu przepisów dotyczących ochrony konsumenta, które należy wyklądać w świetle dyrektywy 93/13/EWG. Jak trafnie wskazuje pozwany, celem przepisów o ochronie konsumenta jest zapewnienie należytej ochrony osobom, które z racji braku doświadczenia i kompetencji nie są w stanie należycie ocenić wpływu zawieranej umowy na własne prawa i obowiązki. Celem tych przepisów nie jest natomiast przyznawanie szczególnej ochrony i przywilejów wynikających z tej ochrony osobom, które zawodowo trudniły się dystrybucją kwestionowanych umów. Powodowie zawarli tę umowę kredytu w celu refinansowania poprzedniego kredytu złotówkowego i zwiększenia swoich możliwości inwestycyjnych (mieli już dwie nieruchomości), a nie nabycia nieruchomości na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Powodowie chcieli skorzystać na mechanizmie (niższe oprocentowanie kredytów waloryzowanych), który obecnie kwestionują i z którego teraz chcą wywieść korzystne dla siebie skutki prawne. Z kolei powód z nieprawidłowego wykonywania swoich obowiązków jako doradcy (brak rzetelnej informacji przekazywanej kredytobiorcom) stara się wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne. Saldo zadłużenia powodów nie wzrosło tak dramatycznie jak w przypadku kredytobiorców frankowych, ponieważ nie doszło do tak gwałtownych wahań kursu dolara. Saldo to nigdy nie przekroczyło kwot zakładanych w umowie, skoro mieściło się w przewidywanym przez strony całkowitym koszcie kredytu (436.500 zł hipoteka kaucyjna) i kwocie ustalonej na potrzeby dobrowolnego podania się egzekucji (582.000 zł). Co więcej, wobec zakończenia umowy, powodowie nie są narażeni na ewentualne przyszłe ryzyko kursowe i gwałtowny wzrost salda zadłużenia. Umowa wobec całkowitej spłaty kredytu jest już rozwiązana (§ 21 ust. 1 pkt 1 umowy), a strony są rozliczone. Porównując ewentualne nienależne świadczenia stron z nieważnej umowy - 431.174,93 zł (spłacony kredyt + uboczne świadczenia) i 291.000 zł kredytu wypłaconego – otrzymujemy na korzyść powodów 140.147,93 zł. Kwota ta – bez potrzeby zasięgania wiadomości specjalnych – w przybliżeniu byłaby porównywalna do kosztu kredytu w złotówkach na kwotę 291.000 zł. Uwzględnienie roszczenia powodów o zapłatę prowadzi do nieakceptowalnych w punktu widzenia zasady sprawiedliwości społecznej wniosków, że powodowie uzyskaliby kredyt na podstawie umowy z 29 stycznia 2009 r. bez kosztów w sytuacji gdy tysiące kredytobiorców złotych nie ma takiej możliwości. Każda umowa kredytu, ze swojej istoty wiąże się z kosztami w postaci wynagrodzenia banku za korzystanie z kapitału – prowizji i oprocentowania. Żądanie powodów zmierzające do uzyskania bezkosztowo kapitału kredytu narusza zasadę współzycia społecznego w postaci sprawiedliwości społecznej. Narusza również zasadę lojalności stron stosunku umownego. Żaden bank nie udzieliłby powodom kredytu bez przewidzianego wynagrodzenia dla siebie. Wynagrodzenie zaś banku na gruncie omawianej umowy jest typowe, a nie rażąco wysokie.

W sprawie ustalono przesłankowo nieważność czynności prawnej z uwagi na niedookreślenie świadczenia kredytobiorcy (brak obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu ustalenia salda zadłużenia) na podstawie art. 58 § 1 k.c., a nie na podstawie art. 58 § 2 k.c. z uwagi na sprzeczność czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego. Stąd ewentualny zarzut strony powodowej oparty na tzw. regule „czystych rąk” (na zasady współzycia społecznego może powołać się tylko ten, kto sam swego prawa nie nadużywa), należy odrzucić. Zgodzić się bowiem trzeba z poglądem prezentowanym w piśmiennictwie, że konsekwentne odmawianie przez sądy stosowania art. 5 na tej podstawie oznaczałoby sankcjonowanie nagannego postępowania określonej osoby i w rezultacie uznanie takiego postępowania za zgodne z zasadami współzycia społecznego – art. 5 k.c. T. I red. P. 2020, wyd. 10/P., L., tez IV.9.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał, że roszczenie powodów o zapłatę nie zasługuje na ochronę i podlega oddaleniu z uwagi na art. 5 k.c.

Opowiadając się za teorią salda ciekawe ujęcie sprzeczności roszczenia kredytobiorców o zapłatę nienależnego świadczenia z nieważnej umowy kredytowej przedstawił SO w Warszawie w wyroku z 3 stycznia 2020 r. (XXV C 2514/19): „Konsument – nawet jeśli stał się ofiarą stosowania przez przedsiębiorcę niedozwolonych postanowień umownych, czy zawarł z przedsiębiorcą nieważną umowę – nie może być uprawniony do żądania zwrotu całości spełnionych przez siebie świadczeń bez równoczesnego przeprowadzenia wzajemnych rozliczeń stron. Tego wymagają ogólne reguły słuszności i uczciwości. Rolą mających zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów jest bowiem

ochrona konkretnego konsumenta przed niekorzystnymi dla niego skutkami nieuczciwych i nierzetelnych działań przedsiębiorcy, nie zaś wymierzanie przedsiębiorcy swoistego rodzaju kary finansowej połączonej z równoczesnym niesłusznym wzbogaceniem konsumenta. Jeśli rezultat ich zastosowania prowadzi do takich skutków, to wymaga korekty z odwołaniem do przewidzianych w systemie klauzul generalnych. Ostatecznym wyrazem takiego stanowiska ustawodawcy jest treść art. 5 k.c. przewidująca, że ochrona nie przysługuje wykonywaniu prawa podmiotowego, jeśli jest to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.”.

Również idąc tą ścieżką, roszczenie powodów na podstawie art. 5 k.c. należało oddalić.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zgodnie z przepisami intertemporalnymi nowelizacji z dnia 13 kwietnia 2018 r., jeżeli roszczenia przysługujące konsumentom powstały przed datą wejścia w życie nowelizacji (a więc przed 9 lipca 2018 r.), a w dacie tej nie były już przedawnione, zastosowanie znajdują wcześniejsze reguły przedawnienia roszczeń – art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104). Oznacza to, że w przypadku roszczeń konsumentów, których termin przedawnienia określa się zgodnie z art. 118 k.c. lub art. 125 § 1 k.c., termin przedawnienia wynosi wciąż 10 lat.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

W kontekście zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada mamy do czynienia z *condicto causa finite* skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta-kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Jak wskazuje E. Ł. (1) „*C. causa finita* jako przypadek nienależnego świadczenia, różni się od *condictio indebiti* (brak zobowiązania świadczącego) dwiema okolicznościami. Po pierwsze, przy *condictio indebiti* prawnie relewantny jest stan świadomości *solvensa* co do istnienia zobowiązania, która to okoliczność jest bez znaczenia na tle *condictio causa finita*. Po drugie, inny jest moment powstania obowiązku zwrotu i początku biegu przedawnienia roszczenia o zwrot. Obie kwestie są znaczące dla kredytobiorcy i jako takie muszą być brane pod uwagę z punktu widzenia okoliczności, że rozliczenie stanowi część mechanizmu sanacji umowy kredytu konsumenckiego, zatem skutki rozliczenia nie mogą niweczyć celu dyrektywy 93/13.” – E. Ł. „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - *da mihi factum dabo tibi ius*”.

Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału

Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, P. Z. przeciwko E. G., pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., (...) -88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. (2) przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było sformułowanie przez powodów żądań, w tym żądania ustalenia nieważności umowy kredytu w pozwie z 22 maja 2019 r., wniesionym w niniejszej sprawie.

W konsekwencji Sąd uznał, że zarzut przedawnienia za bezskuteczny.

Oddalenie żądania głównego obejmowało również roszczenia o zwrot 1.481,79 PLN tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, 2.290,14 PLN tytułem składek ubezpieczenia nieruchomości, 5.350,75 PLN tytułem składek ubezpieczenia na życie i 100 zł za wydanie zaświadczenia z 26 lutego 2019 r.

Jeśli chodzi o świadczenia z tytułu składek na ubezpieczenia pozwany bank nie posiada w niniejszej sprawie legitymacji biernej, albowiem składki były pobierane na rzecz podmiotu trzeciego nie będącego stroną procesu, z którym powodowie zawierali, przy okazji zawarcia umowy kredytu, odrębne umowy ubezpieczenia: (...) SA – w przypadku ubezpieczenia na życie (§ 1.7A i 1.8 umowy), (...) SA - ubezpieczenia niskiego wkładu (§ 1.3 umowy), nie wskazanego w umowie podmiotu co do ubezpieczenia nieruchomości (przelew na rzecz banku praw kredytobiorców z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych był jednym z warunków prawnych zabezpieczenia kredytu - § 3.2 umowy).

Co do kwoty 100 zł za wydanie zaświadczenia banku, to świadczenie z tego tytułu nie stanowi świadczenia nienależnego z nieważnej umowy kredytu. Ponadto jakkolwiek powodowie przedstawili do akt sprawy dokument ww. zaświadczenia wystawionego przez pozwanego, to jednak – wbrew obowiązкови z art. 6 k.c. - nie zaprezentowali żadnego materiału dowodowego potwierdzającego poniesienie kosztów z tego tytułu w dochodzonej wysokości.

W pkt 2 wyroku Sąd oddalił nie tylko roszczenie główne, ale również wszystkie żądania ewentualne. Żądania ewentualne zmierzały do ustalenia bezskuteczności na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c. wskazanych w pkt III i IV pozwu postanowień umownych, ustalenie, że uzgodniony między stronami kurs spłaty rat odsetkowo – kapitałowych to umówiony w dacie zawarcia umowy kredytu (29 stycznia 2009 r.) i przewidziany w § 1.2 i 1.3A umowy kurs USD w wysokości 3,2588 PLN/USD i zasądzenia z tego tytułu zwrotu części wszystkich nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości 8.920,62 zł (pkt III), ewentualnie ustalenie bezskuteczności tych samych postanowień umownych i ustalenie, że umowa kredytu jest umową kredytu złotowego oprocentowaną zgodnie z § 10 umowy kredytu i zasądzenie z tego tytułu zwrotu części wszystkich nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości 8.920,62 zł (pkt IV).

Żądania te należało oddalić z następujących względów. Po pierwsze, wobec ustalonej przesłankowo nieważności umowy kredytu, sankcja nieważności jako dalej idąca pochłania sankcję bezskuteczności. Po drugie, ze względów wskazanych już wyżej, w sprawie w ogóle stwierdzono brak podstaw do sankcji bezskuteczności postanowień umownych kwalifikujących umowę jako kredyt waloryzowany USD. Tylko te zaś postanowienia umowne są istotne dla wywodzonego z bezskuteczności postanowień umownych roszczenia o zapłatę kwoty 8.920,20 zł, skoro jest to kwota obliczona jako nadpłata nieprawidłowo (z wykorzystaniem mechanizmu indeksacji i klauzul spreadowych) pobranych rat kapitałowo – odsetkowych. Po trzecie, brak interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) co do żądań ewentualnych z pkt III i IV o uznanie bezskuteczności określonych postanowień umownych, skoro jednocześnie powodowie zgłosili w pkt III i IV dalej idące żądanie o zapłatę kwoty 8.920,20 zł oparte na twierdzeniu o bezskuteczności tych zapisów. Po czwarte,

przyjęcie bezskuteczności klauzul przeliczeniowych prowadziłyby do uznania, o co wnieśli powodowie w pkt IV pozwu, że umowa kredytu jest umową kredytu złotowego oprocentowaną zgodnie z § 10 umowy kredytu, czyli do pozbawienia kredytu mechanizmu waloryzacji, na gruncie kredytów frankowych nazywanego odfrankowaniem kredytu. Takie żądanie jest z kolei bezzasadne. Sąd orzekający w sprawie podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353<sup>(1)</sup> k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadzi utrzymanie oprocentowania według stawek (...) mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki (...) gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Niewystarczające są w tym zakresie argumenty, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z (...) pełni funkcję tzw. penality default (klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych), skoro tzw. odfrankowanie kredytu prowadzi do powstania stosunku prawnego sprzecznego z właściwością zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką (...) Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką (...), jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

Podobne stanowisko zajął SA w W. w wyroku z dnia 24 stycznia 2020 r. (I ACa 425/19) stwierdzając, że „Eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, że usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłyby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji.” Po piąte, a specyficzne dla niniejszej sprawy, skoro umowa kredytu z 29 stycznia 2009 r. została zakończona w grudniu 2019 r., brak obecnie podstaw do powoływania się na bezskuteczność poszczególnych jej zapisów, o czym szerzej była mowa wyżej. Powodowie w pozwie powoływali się na art. 357<sup>1</sup> k.c. wnosząc o jego zastosowanie w sprawie. Po pierwsze, jak wskazano wyżej, przepis ten może być stosowany do trwających stosunków prawnych. Po drugie, w sprawie nie zgłoszono żądania pozwu odpowiadającego temu wnioskowi. W szczególności nie jest to żądanie ustalenia z pkt III pozwu, które dotyczy ustalenia kursu rat kredytu, a które to ustalenie pozbawiałoby zawartą przez strony umowę charakteru umowy kredytu indeksowanego, a więc byłoby sprzeczne z właściwością zobowiązania, a tym samym umową nieważną. Nie jest to również żądanie z pkt IV pozwu, które prowadzi do odwalutowania kredytu i jest sprzeczne z właściwością zobowiązania, gdyż nie na to strony się umawiały.

Mając wszystko powyższe na względzie Sąd w pkt 2 wyroku oddalił powództwo w całości, w tym wszystkie żądania ewentualne.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 3 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

***Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżyli go w części, tj. co do pkt 2 i 3. Powodowie zarzucali rozstrzygnięciu:***

1. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy poprzez wybiórczą i dowolną interpretację zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że:

- powód K. G. (1) jako doradca kredytowy miał szczegółową wiedzę w zakresie konstrukcji kredytu indeksowanego i wszystkich jego skutków ekonomicznych - podczas gdy faktycznie powód nie był szkolony w tym zakresie, a przystępując do zawarcia umowy kredytu z pozwanym posiadał jedynie ogólną wiedzę jako sprzedawca na temat różnic w oprocentowaniu kredytów złotych i kredytów powiązanych z walutą, a w konsekwencji różnic w wysokości raty;
- pozwany bank w okolicznościach sprawy nie miał obowiązku udzielania powodom szczegółowych informacji co do zawieranej umowy - podczas gdy doświadczenie zawodowe powoda K. G. (1) w żaden sposób nie zwalniało przedstawiciela banku od przedstawienia powodom pełnej informacji na temat ryzyka związanego z kredytem oraz na temat czynników mogących mieć wpływ na zakres ich obowiązków wynikających z umowy, wysokość zobowiązania i pozwalających ocenić im między innymi realną wysokość kredytu i jego koszt;

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 22<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 2 lit. b) Dyrektywy Rady 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię polegającą na wyróżnieniu niewskazanej w tym przepisie kategorii konsumenta wysoce świadomego, specjalisty i profesjonalisty w zakresie dokonywanej czynności i potraktowanie powodów jako takich konsumentów, co w konsekwencji poskutkowało odmową udzielenia im ochrony konsumentkiej – podczas, gdy indywidualna charakterystyka osoby fizycznej, która dokonuje czynności prawnej z przedsiębiorcą na cele prywatne, jej doświadczenie zawodowe albo kwalifikacje nie powinny mieć żadnego znaczenia z punktu widzenia przysługiwania ochrony konsumentkiej i jej zakresu;

3. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powodów o zwrot świadczenia nienależnego spełnionego na podstawie nieważnej czynności prawnej kwalifikuje się jako nadużycie prawa z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego oraz brak dokonania wzajemnych rozliczeń z pozwanym bankiem – podczas, gdy to pozwany jako autor kwestionowanej umowy kredytu ułożył stosunek prawny w sposób nieuczciwy, zaś po stronie powodów nie zaistniały żadne okoliczności uzasadniające przypisanie im działania wbrew zasadom współżycia społecznego, a dodatkowo z uwagi na obowiązującą teorię dwóch kondycji powodowie nie mieli obowiązku umniejszać swoich roszczeń o świadczenia spełnione przez bank;

4. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że umowa kredytu nie pozostawała w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, gdyż nie powodowała rażącej dysproporcji kwoty kredytu podlegającej zwrotowi przez powodów - podczas gdy konstrukcja tej umowy przewidywała, że pozwanemu od chwili jej zawarcia przysługiwało jednostronne uprawnienie do ustalania kursu kupna i sprzedaży USD, zaś kredytobiorcy narażeni byli na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku i nie przysługiwały im żadne instrumenty umożliwiające zweryfikowanie prawidłowości kursu ustalonego przez bank, co bez wątpienia skutkowało naruszeniem zasady równości stron, a także zasad uczciwości i lojalności w obrocie konsumentkim;

5. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że:

- na niedozwolony charakter postanowienia umownego konsument może powoływać się tylko do czasu zakończenia wykonywania umowy, co wyklucza możliwość skorzystania z tego przepisu po całkowitej spłacie kredytu - podczas gdy przepis ten nie zawiera żadnych ram czasowych w zakresie powoływania się na ochronę konsumentką;
- umowa kredytu indeksowanego, której stroną jest konsument posiadający doświadczenie jako doradca kredytowy, a nadto zawierający wcześniej inne umowy kredytowe podobnego rodzaju nie kształtuje obowiązków

kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy - podczas gdy sprzeczność dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta w stopniu rażącym wynika już z samej konstrukcji tej umowy, zaś okoliczności osobiste po stronie kredytobiorcy pozostają irrelevantne dla oceny tych czynników.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez: zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz obojga powodów kwoty 431.174,93 PLN wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz obojga powodów zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości z uwagi na zawilóść sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika; zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz obojga powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości z uwagi na zawilóść sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika. Ewentualnie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów** oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna, jakkolwiek nie można zgodzić się w całości z argumentacją Sądu Okręgowego prowadzącą do oddalenia powództwa.

W pierwszej jednak kolejności należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Ustalenia te nie zostały skutecznie wzruszone w apelacji w ramach podniesionego w niej zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W istocie zarzut ten nie odnosi się do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowi próbę zakwestionowania przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Można jedynie zauważyć, że sąd I instancji nie stanął na stanowisku, że pozwany zwolniony był z obowiązku udzielania powodom stosownych informacji i pouczeń, związanych z charakterem udzielanego kredytu.

Przeciwnie, ustalił *expressis verbis*, że takie informacje zostały powodom udzielone przed podpisaniem umowy kredytu.

Z natury rzeczy jednak zakres takich informacji dostosowany musiał być do potrzeb, wynikających z poziomu świadomości i wiedzy w tym przedmiocie po stronie kredytobiorców (w istocie chodzi o osobę powoda, bowiem poza sporem jest, że z upoważnienia małżonki w relacjach z bankiem występował on w imieniu obojga powodów, jakkolwiek jako osoba profesjonalnie zajmująca się obrotem nieruchomościami powódka także musiała w omawianej problematyce dysponować ponadprzeciętną wiedzą).

Nie można bowiem pomijać, jak próbują to od początku procesu czynić powodowie, że występowali oni jako kredytobiorcy doskonale przygotowani do zawarcia umowy o określonej treści i charakterze, mając pełną świadomość rządzących nią mechanizmów oraz ich konsekwencji.

Dotyczyło to w pierwszym rzędzie świadomości mechanizmu indeksacji walutowej kredytu.

Z kolei prawidłowe ustalenie o posiadaniu przez powodów takiej wiedzy i świadomego ich działania w relacjach z bankiem Sąd Okręgowy wyprowadził m.in. z zeznań samych powodów, dokumentacji kredytowej i innej korespondencji.

Znamienne było np. w tym zakresie zachowanie powodów, którzy usiłowali „wstrzelić się” w najbardziej korzystny kurs wymiany przy wypłacie kwoty kredytu i nawet weszli w związku z tym w spór z pozwanym, co oznacza, że doskonale orientowali się w istocie mechanizmu indeksacyjnego oraz jego, także długotrwałych, skutkach.

Charakterystyczne jest przy tym, że skarżący nie próbują w sposób czytelny zdefiniować, jakie jeszcze powinni uzyskać od banku informacje, które nie były znane powodowi jako specjaliście od doradztwa finansowego, a które pozwoliłyby na podjęcie przez kredytobiorców innej decyzji, niż podtrzymanie wniosku kredytowego, w sytuacji, gdy powodowie od początku działali z pełną determinacją uzyskania kredytu **wyłącznie indeksowanego do waluty obcej**.

Wbrew zarzutom apelacji, sąd I instancji nie pozbawił też powodów statusu konsumentów w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> kc oraz przepisów prawa europejskiego.

Uznał jedynie, że należeli oni do kategorii konsumentów należycie „uświadomionych”, czyli mających pełną wiedzę o wszystkich możliwych skutkach umowy i podejmujących w związku z tym świadomą decyzję o wyrażeniu zgody na wszystkie jej zapisy, w tym mogące nieść za sobą określone ryzyka.

Nie można jednak w pełni zaakceptować dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy i oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Nie sposób przede wszystkim przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego początku, z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych (essentialia negotii) konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 prawa bankowego.

Sąd w swoich rozważaniach popadł tu w wewnętrzną sprzeczność.

Z jednej bowiem strony słusznie zauważył, powołując się na bogaty dorobek judykatury, że w dacie zawierania przedmiotowej umowy zawieranie umów kredytu indeksowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne.

Jednocześnie jednak uznał, że zastosowanie klauzuli indeksacyjnej powoduje, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy.

Tymczasem brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań kredytobiorców, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej.

Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostało w sposób wyraźny i jednoznaczny.

Kwota kredytu została bowiem wyrażona i wypłacona w walucie polskiej i wynosiła 291.000 zł.

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna nieważność względna umowy, wynikająca z jej upadku, na skutek wyeliminowania z niej, za zgodą powodów jako konsumentów, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385<sup>1</sup> kc).

Ostatecznie sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia.

Wynikające stąd konkluzje należy ostatecznie zaakceptować, jakkolwiek ich uzasadnienie w pewnym zakresie budzi zastrzeżenia.

Nie ulega wątpliwości, że badaniu pod kątem abuzywności mogłyby podlegać jedynie te postanowienia umowy, które dotyczyły samego mechanizmu indeksacji, czyli ustalania przez bank kursu wymiany waluty obcej w datach istotnych dla określania aktualnych zobowiązań kredytobiorców.

W związku z tym w pierwszej kolejności należy zauważyć, że przepisy nakazujące eliminację z umów konsumenckich tzw. klauzul niedozwolonych („abuzywnych”) nie dotyczą postanowień określających **główne świadczenia stron**, w tym cenę lub wynagrodzenie, **jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny** (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 kc).

Z kolei przesądzone obecnie zostało że walutowe klauzule indeksacyjne, obejmujące ustalenie sposobu przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, stanowią przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Natomiast o tym, czy postanowienia umowy z konsumentem w zakresie świadczeń głównych stron, zostały określone w sposób jednoznaczny, czyli wykluczający ich ocenę pod kątem abuzywności, nie przesądza sama językowa (gramatyczna) treść badanej klauzuli.

W praktyce, w zdecydowanej większości skuteczne zakwestionowanie tego rodzaju klauzul, z uwagi na ich niejednoznaczność, następuje nie dlatego, że sformułowane zostały one przy użyciu niezrozumiałego dla przeciętnego odbiorcy języka (np. przez posługiwanie się przez przedsiębiorcę hermetycznym, stricte profesjonalnym słownictwem, zwrotami zaczerpniętymi z języków obcych itd.), ale z uwagi na ukrycie w nich trudno dostrzegalnych *prima facie*, niekorzystnych dla interesów konsumenta mechanizmów, skutkujących w konsekwencji osłabieniem jego pozycji kontraktowej w stosunku do przedsiębiorcy.

Dlatego o „jednoznaczności” postanowień umownych w rozumieniu przepisów o ochronie konsumentów będzie można mówić dopiero wówczas, gdy, obok zrozumiałości i przejrzystości samego tekstu klauzuli, zostanie zarazem stwierdzone, że konsument jako strona umowy został zapoznany z wszystkimi, także pozatekstowymi jej aspektami i wyraził na jej obowiązywanie w pełni świadomą zgodę, po uzyskaniu wszystkich zapewniających to informacji.

Odnosząc to do realiów rozpoznawanej sprawy można zauważyć, że samo językowe sformułowanie klauzuli indeksacyjnej w umowie kredytowej zawartej przez strony nie budzi zastrzeżeń co do możliwości prawidłowego jej odczytania przez każdego przeciętnego odbiorcę – konsumenta.

Odwołuje się ono bowiem do ustalania kursu na podstawie tabel kursów ogłaszanych przez bank w sposób łatwo dostępny dla klientów.

Natomiast, z przyczyn o których mowa w pisemnych motywach wyroku, powodowie, jako profesjonalnie związani z pośrednictwem kredytowym (w tym w zakresie kredytów walutowych), doradztwem finansowym oraz obrotem nieruchomościami, mieli wystarczającą wiedzę o wszystkich aspektach związanych z funkcjonowaniem mechanizmu indeksacji dla podjęcia w pełni świadomej decyzji akceptującej obowiązywanie omawianej klauzuli.

Co więcej, powodowie musieli także w związku z tym dopuszczać możliwość zmiany kursu waluty w sposób wykraczający poza opłacalny dla nich poziom i akceptowali to ryzyko.

Obsługiwali oni bowiem już kredyt walutowy indeksowany do franka szwajcarskiego.

Tymczasem sporna umowa została zawarta po wybuchu w 2018 r. globalnego kryzysu finansowego, pociągającego za sobą także nieprzewidywane wahania kursów na rynkach walutowych, a co skutkowało m.in. radykalnym osłabieniem polskiego złotego w stosunku do franka szwajcarskiego.

Niezależnie od tego podzielić należy także stanowisko sądu I instancji, zgodnie z którym, m.in. z uwagi na omówione już okoliczności, a także cel zawartej umowy, nie można byłoby uznać, aby którekolwiek z jej postanowień było sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając usprawiedliwione interesy powodów jako kredytobiorców.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni aprobeuje argumentację przywołaną na wsparcie takiego stanowiska w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, przyjmując ją za własną, co zarazem zwalnia z potrzeby ponownego jej werbalizowania.

Jak z tego wynika, nie może być w sprawie także mowy o uznaniu zawartych w umowie kredytu postanowień za niedopuszczalne, co mogłoby hipotetycznie prowadzić, po ich wyeliminowaniu, do jej upadku (nieważności).

W konsekwencji nie ma także podstaw do przyjęcia, że świadczenia uiszczone przez powodów na poczet tej umowy miały w jakiegokolwiek części charakter świadczeń nienależnych w rozumieniu przepisów art. 410 kc w zw. z art. 405 kc i aby z tego tytułu powstało po ich stronie roszczenie pieniężne w stosunku do pozwanego banku.

W związku z tym drugorzędnego znaczenia nabierają wywody sądu I instancji, poddające tego rodzaju hipotetyczne roszczenie ocenie z punktu widzenia jego zgodności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc).

Niemniej, argumentacji Sądu Okręgowego w tym przedmiocie nie sposób odmówić słuszności.

Niewątpliwie uwzględnienie żądania zwrotu uiszczonych na rzecz banku świadczeń z tytułu zawartej umowy kredytu naruszałoby w realiach sprawy zasady sprawiedliwości społecznej oraz obowiązku lojalności kontraktowej.

Prowadziłoby bowiem do sytuacji, gdy powodowie, w pełni świadomie zawierając umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej na sfinansowanie swoich zobowiązań o charakterze inwestycyjnym, zwolnieni zostaliby, ze stratą dla banku i innych jego klientów, z obowiązku ponoszenia kosztów tego finansowania, jednocześnie uzyskując istotne korzyści majątkowe, wynikające ze wzrostu w międzyczasie wartości sfinansowanej w ten sposób nieruchomości lokalowej.

Podsumowując, wyrok Sądu Okręgowego, mimo jego częściowo błędnego uzasadnienia, w pełni odpowiada prawu.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

O należnych stronie pozwanej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2. wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy uwzględnieniu przepisów § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 ze zm.)

Bogusława Żuber M. B. W.

(...)

Starszy sekretarz sądowy

S. S.